

Radja Nainggolan napisał wczoraj na *Twitterze*, w związku z pogłoskami o jego podróży do Manchesteru: *"To nie czas na gadanie. Nie mówię i nie czytam pewnych rzeczy"*.

Tymczasem jak podaje dziś dziennik *Leggo*, zainteresowanie Anglików wydaje się konkretne, tak samo jak różnica między żądaniami Belga (3,5 mln euro) i propozycją Romy (2,5 mln). Po środku są Red Devils, którzy nie mają problemów z zaoferowaniem 4 mln. Jak podaje dalej dziennik, oferta zwabiła Nainggolana na tyle, że gracz był widziany w poniedziałek rano w Manchesterze, mimo jego zaprzeczeń. Trudno myśleć o podróży kulturalnej - pisze dalej *Leggo*. Media donoszą o ofercie na poziomie 37 mln euro, a pieniądze podzieliłyby między siebie Roma i Cagliari.

Tymczasem kilka godzin po publikacji dziennika, pojawiło się zaprzeczenie ze strony gracza, który zamieścił selfie z samochodu, w którym siedzi razem z przyjacielem. Pojawił się też komentarz: *"W poniedziałek, na tym zdjęciu byliśmy w Manchesterze? Wydawało mi się, że to Ostia! Nie wiem co napisać"*. W kolejnym wpisie dodał: *"Trudno jest trenować i być jednocześnie w innym miejscu"*.

Autor: abruzzo